

# Ryszard Sztychmiler

---

## "Litis instantia" : trwanie procesu kanonicznego

---

Studia Warmińskie 40, 117-127

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **LITIS INSTANTIA — TRWANIE PROCESU KANONICZNEGO**

Treść: — I. Zwyczajny przebieg instancji. — II. Nietypowy przebieg instancji. 1. Zawieszenie instancji. 2. Umorzenie instancji. 3. Zrzeczenie się instancji. — III. Wnioski. — Zusammenfassung

Osoby nie znające bliżej kanonicznego prawa procesowego i nie mające wcześniej kontaktu z sądem kościelnym, najczęściej nie wiedzą o możliwości dochodzenia swoich praw na drodze procesowej, o sposobie wszczęcia procesu kanonicznego ani o sposobach jego zakończenia w taki czy inny sposób. Nie znają też etapów postępowania procesowego. Niektórzy nie dopuszczają nawet myśli o procesowaniu się w Kościele. Inni uważają, że zgłoszenie jakiegokolwiek prośby czy żądania w Kościele, który przecież opiera się na wierze, jest równoznaczne z bezkrytycznym uznaniem tych żądań i bezproblemowym przyznaniem racji. Tymczasem jedno i drugie przekonanie jest błędne. Kościół posiada nie tylko normy umożliwiające wszczęcie procesu, lecz także normy określające precyzyjnie, kiedy proces formalnie się rozpoczyna, jak długo może trwać i w jaki sposób może być zakończony, w jakich sytuacjach może być zawieszony czy umorzony, kiedy ma miejsce zrzeczenie się instancji. Znajomość tych norm przydatna jest tak osobom zamierzającym dochodzić sprawiedliwości na forum kościelnym, jak i pracownikom trybunałów kościelnych, aby mogli zawsze podejmować decyzje prawidłowe w aspekcie formalnym i słuszne, a więc optymalne dla zainteresowanych. Wspomniane normy, określające trwanie procesu i sposoby jego zakończenia, mają istotne znaczenie praktyczne i dlatego zasługują na bliższe ich omówienie.

Należy na wstępie zauważyć, że trwanie procesu (*litis instantia*, instancja sporu) może przebiegać w sposób zwyczajny, czyli standardowo, albo w sposób nadzwyczajny, czyli związany z pewnymi sytuacjami lub działaniami nietypowymi. Typowy przebieg procesu, jego początek i zakończenie, określa prawodawca kościelny w kanonach 1517 i 1607 KPK. Zaś nietypowe działania w procesie, czy jego nietypowy przebieg regulują normy zawarte w kan. 1518–1525 (inne sposoby kończenia lub zawieszenie procesu) i 1587–1597 KPK (postępowanie w sprawach wпадkowych). W niniejszym opracowaniu zamierzam przeanalizować tylko normy zawarte w kan. 1517–1525. Drugą grupę wskazanych wyżej norm pozostawiam do odrębnego opracowania. Metodologiczne uzasadnienie takiego rozwiązania wynika także z innego umiejscowienia wspomnianych grup norm w KPK.

## I. ZWYCZAJNY PRZEBIEG INSTANCJI

Instancja sporu (*litis instantia*) to sądowy przebieg sporu, czyli zespół czynności sądowych ukierunkowanych do rozpoznania i rozstrzygnięcia sporu<sup>1</sup>. W powyższym określeniu na pierwszy plan wysuwać się wydaje ciąg czynności procesowych, które sprawiają, że proces trwa. Należy tutaj jednak podkreślić, że termin „instancja sporu” jest określeniem technicznym oznaczającym istnienie sporu. Oznacza ono zaistnienie faktu sporu sądowego lub nie, jego trwanie, lub nie. Spór sądowy musi mieć swój jasno określony początek i koniec. Cały tytuł III (kan. 1517–1525), poświęcony instancji sporu, traktuje o faktach, które warunkują rozpoczęcie i zakończenie każdego sporu sądowego. Czynności podejmowane w czasie instancji sporu są niejako rzeczą drugorzędną. Niektóre z nich warunkują jego zaistnienie a inne wypełniają go określoną treścią.

Wiadomo, że zanim dojdzie do sporu sądowego, na ogół od pewnego czasu istnieje spór, lecz nie jest to spór sądowy. Dopiero wniesienie powództwa do kompetentnego sądu daje podstawę do rozpoczęcia sporu sądowego. Jednak początkiem instancji nie jest jeszcze samo wniesienie powództwa. Mogłoby ono bowiem być nawet całkowicie bezpodstawne, wniesione przez osobę nie mającą do tego prawa lub do nieodpowiedniego sądu. Dopiero po zbadaniu wymienionych okoliczności sąd może dojść do przekonania, iż sprawa nadaje się do rozpatrzenia w tym sądzie. Wtedy sąd może wezwać stronę pozwaną, aby ustosunkowała się do przedmiotu sporu. Dlatego też dopiero wezwanie strony pozwanej staje się właściwym początkiem instancji sporu.

W kan. 1517 KPK prawodawca kościelny wyraźnie przyznaje: *Instancja rozpoczyna się wezwaniem, kończy zaś nie tylko ogłoszeniem ostatecznego wyroku, lecz także innymi sposobami określonymi w prawie*. W stosunku do poprzedniego kodeksu zauważyć należy dwie zmiany. Po pierwsze, w świetle kan. 1732 i 1837 KPK/1917 instancja rozpoczynała się zawiązaniem sporu<sup>2</sup>. Po drugie, kan. 1732 wyliczał imiennie formy zakończenia lub przerwania procesu: *interrumptio, peremptio, renuntiatio*, co obecnie nie wydaje się konieczne, gdyż w kolejnych kanonach są one wyliczone<sup>3</sup>.

Wydaje się, iż dla oddania łacińskiego *citatione* lepiej użyć słowa „wezwaniami” niż „pozwem”<sup>4</sup>, aby dla mniej zorientowanych nie dawać możliwości rozumienia, iż tak znaczący moment procesu jak początek instancji może być równoznaczny ze złożeniem pozwu. Od tego bowiem momentu strona może liczyć czas, który jest wyznaczony na przeprowadzenie procesu<sup>5</sup>. Także w kan. 1512 nr 5 prawodawca stwierdza, iż spór zaczyna się toczyć od zawiadomienia strony

<sup>1</sup> T. Pa w l u k, Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. 4: Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy. Olsztyn 1990, s. 240. Inne znaczenie słowo *instantia* posiada w kan. 1434 (wniosek, udział) i w kan. 1439 (stopień sądu) KPK.

<sup>2</sup> Nie było to zgodne z normą zawartą w kan. 1725 nr 5 tegoż kodeksu.

<sup>3</sup> Komisja kodyfikacyjna wyraźnie odrzuciła wniosek o wyliczenie w tym kanonie form zakończenia procesu; zob. *Communications* 11:1979, s. 95.

<sup>4</sup> Jak to czyni pierwsze oficjalne tłumaczenie KPK, dokonane przez E. Sztafrowskiego w 1983 roku.

<sup>5</sup> Zob. kan. 1453 KPK.

pozwanej o pozwie, co zgodnie z kan. 1507 § 1 powinno być połączone z cytacją, czyli wezwaniem strony do wypowiedzenia się<sup>6</sup>. Można więc powiedzieć, że instancja sporu rozpoczyna się podjęciem przez sąd zdecydowanego działania procesowego, jakim jest wezwanie strony pozwanej.

Nie ma natomiast postępowania sądowego w sensie ścisłym, a więc i instancji sporu, gdy ktoś żąda tylko wykonania wyroku lub zwraca się o przeprowadzenie sądu polubownego<sup>7</sup>.

Spór sądowy z natury swojej zmierza do jego rozstrzygnięcia. Aby do tego doszło, konieczne jest przeprowadzenie koniecznych czynności sądowych. Do typowych i zasadniczych etapów procesu należą: ustalenie przedmiotu sporu, postępowanie dowodowe, ogłoszenie akt procesowych, zamknięcie postępowania dowodowego, dyskusja nad sprawą i ogłoszenie wyroku. Instancja sporu trwa aż do ustania relacji procesowej między stronami. Najczęstszą formą zakończenia instancji jest ogłoszenie ostatecznego wyroku (kan. 1517 i 1607). Warunki i sposób jego ogłoszenia określił prawodawca w kanonach 1608–1616 KPK (tytuł VII).

## II. NIETYPOWY PRZEBIEG INSTANCJI

Prawodawca nie wyklucza także innych sposobów zakończenia sprawy, co jasno wyraża w cytowanym kan. 1517. W innej części kodeksu prawodawca przewiduje środki dla unikania procesów<sup>8</sup>. Kościół opowiada się za ugodowym rozstrzygnięciem sporów<sup>9</sup>. Dlatego też w sytuacji zrealizowania ugody lub sądu polubownego kończy się relacja procesowa, jeśli taka została nawiązana. W innych sytuacjach może nastąpić umorzenie lub zrzeczenie się instancji. Wymienione sposoby zakończenia procesu nie wyczerpują gamy nietypowych sytuacji w procesie. Prawodawca przewiduje bowiem także sytuacje, w których wydawać by się mogło, iż proces może być przerwany lub zagrożony, np. przez niestawiennictwo strony procesowej. Ustanowione są normy dotyczące spraw wпадkowych, zgodnie z którymi proces w takich sytuacjach będzie kontynuowany, lecz jego charakter będzie nietypowy<sup>10</sup>. W następujących po kan. 1517 normach prawodawca dopuszcza zawieszenie instancji, jej umorzenie lub zrzeczenie się.

### 1. Zawieszenie instancji

Jeśli strona, albo jej opiekun, kurator lub pełnomocnik nie mogą dalej pełnić swojej funkcji, instancja ulega trwałemu lub tymczasowemu zawieszeniu (*suspen-*

<sup>6</sup> Dlatego odmienną wypowiedź w tym względzie zawartą w kan. 1515 KPK traktować można jako mało uzasadniony wyjątek.

<sup>7</sup> Kan. 1363 § 1, kan. 1713 KPK.

<sup>8</sup> Kan. 1713–1716 KPK.

<sup>9</sup> Kan. 1446 § 1–3; Z. Grocholewski, Specyfika wymiaru sprawiedliwości w Kościele, PK 41: 1998, nr 3–4, s. 19–21.

<sup>10</sup> Kan. 1587–1597 KPK; R. Sztymiler, Ochrona praw człowieka w normach kanonicznego procesu spornego, Olsztyn 2003, s. 106–110.

sio). Francesco D'Ostilio zauważa, iż zamiast terminu *suspensio* należało używać terminu *interruzio* (przerwanie), gdyż często owo zawieszenie trwa bardzo długo lub jest trwałe<sup>11</sup>. Wydaje się, iż w sytuacjach, gdy zawieszenie jest trwałe, można mówić — przynajmniej w językach narodowych — o przerwaniu instancji<sup>12</sup>.

Najpoważniejsza przeszkoda w kontynuowaniu procesu pojawia się wtedy, gdy strona procesująca się umiera, zmienia status, albo traci urząd, z racji którego działała. Dalsze postępowanie sędziego zależy od tego, jak bardzo zaawansowana była sprawa. Jeśli jeden z wymienionych faktów nastąpił przed zamknięciem postępowania dowodowego, wtedy *instancja ulega zawieszeniu, dopóki spadkobierca zmarłego, następca albo ten, kto jest zainteresowany, nie podejmie sporu*<sup>13</sup>. Jest to najtrwalsze zawieszenie, które nazywać można przerwaniem, gdyż osoba uprawniona może w ogóle nie podjąć działań procesowych<sup>14</sup>. Nowością tej normy jest dodanie do grona uprawnionych do kontynuowania procesu także tego, kto jest nim zainteresowany<sup>15</sup>.

Stroną procesującą się, która doznaje przeszkody w działaniu procesowym, może być osoba fizyczna lub osoba prawna. Osoba fizyczna może umrzeć, zmienić status (nie tylko stan) lub utracić urząd, z racji którego w procesie działała. Chodzi zapewne prawodawcy tylko o takie zmiany statusu, które wpływają na zdolność lub uprawnienie do prowadzenia procesu. Przykładem może być osiągnięcie przez stronę pełnoletności, co sprawia, że jej dotychczasowy przedstawiciel prawny nie może dalej działać w imieniu małoletniego. Inną przyczyną zastosowania omawianej normy może być popadnięcie strony procesowej w chorobę psychiczną. Na równi ze śmiercią osoby fizycznej należy traktować wygaśnięcie osoby prawnej.

Jeśli po wezwaniu a przed zamknięciem postępowania dowodowego umiera lub nie może dalej działać strona powodowa, sprawę może kontynuować jej spadkobierca, osoba odtąd uprawniona lub następca na urzędzie.

Gdy zaś takiej przeszkody doznaje strona pozwana, przepis kan. 1518 można stosować tylko analogicznie, gdyż niecelowe byłoby dosłowne jego stosowanie. I tak, jeśli strona pozwana umiera lub wygasa, postępowanie należy prowadzić dalej, a do udziału sąd winien wezwać prawnego spadkobiercę lub następcę strony, którzy z własnej inicjatywy nie muszą przejawiać aktywności. Czasem wypadnie czekać na wyjaśnienie, kto jest spadkobiercą lub prawnym następcą strony. Czekanie wprowadza trudność praktyczną a nie prawną, bowiem skutek zawieszenia sprawy jest taki, iż nie bieżą terminy procesowe, zwłaszcza termin na umorzenie instancji. Jeśli zmienia się status strony pozwanej, to zawieszenie procesu ma miejsce tylko wtedy, gdy stała się ona niezdolna do prowadzenia procesu. Trzeba wtedy szukać dla niej przedstawiciela prawnego. Natomiast jeśli staje się ona pełnoletnia, praktycznie nie ma zawieszenia, lecz osoba ta zaczyna działać osobiście.

<sup>11</sup> F. D'Ostilio, *Sospensione o interruzione*, *Apollinaris* 65:1993, s. 217–236.

<sup>12</sup> Dotyczy to niektórych sytuacji normowanych w kan. 1518 KPK.

<sup>13</sup> Kan. 1518 § 1 KPK.

<sup>14</sup> Zgodnie z wyjaśnieniem Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z 21.03.1986, zatwierdzonym 17.05.1986 strona może później tę samą sprawę ponownie wprowadzić na wokandę w tym samym lub innym kompetentnym trybunale; zob. *Communicationes* 18: 1986, s. 409; *AAS* 78: 1986, s. 1324.

<sup>15</sup> Zob. kan. 1733 KPK/1917.

Natomiast gdy strona procesująca się umiera, zmienia status, albo traci urząd, z racji którego działała, a fakt ten następuje *po zamknięciu postępowania dowodowego, sędzia powinien prowadzić sprawę do końca, pozywając pełnomocnika, jeżeli jest, a jeśli nie, to spadkobiercę zmarłego lub następcę* (kan. 1518 nr 2). Po wydaniu dekretu zamknięcia postępowania dowodowego sprawę należy w zasadzie prowadzić do końca. Problematyczna wydaje się możliwość pozwania pełnomocnika po śmierci mocodawcy. Czasem też długie może być czekanie na ustalenie spadkobiercy lub następcy.

Specjalnie należy spojrzeć na sprawy dotyczące stanu osoby. Należą do nich także sprawy o nieważność małżeństwa. Zgodnie z normą szczegółową zawartą w kan. 1675 § 2, jeśli w trakcie procesu o nieważność małżeństwa umiera współmałżonek, należy zastosować przepis kan. 1518. Zgodnie z nim o kontynuowanie procesu może wystąpić pozostały przy życiu współmałżonek lub promotor sprawiedliwości, jako jedyne osoby, które mogą być zainteresowane i są uprawnione do prowadzenia takiego procesu. Jednak w praktyce zazwyczaj nikt już nie podejmuje danej sprawy i jej zawieszenie okazuje się trwałe.

Jeśli w trakcie procesu o nieważność małżeństwa papież udzieli dyspensy od tego małżeństwa jako niedopełnionego, proces upada jako bezprzedmiotowy (*amissio obiecti litigiosi*) i winien być z urzędu umorzony, niezależnie od tego, w jakim stadium się znajdował<sup>16</sup>.

Mniej uciążliwe jest zawieszenie instancji, gdy przestaje swoje zadania pełnić opiekun, kurator lub pełnomocnik strony. Prawodawca postanowił: *Jeżeli przestaje pełnić zadania opiekun lub kurator albo pełnomocnik, który jest konieczny zgodnie z przepisem kan. 1481, §§ 1 i 3, następuje tymczasowe zawieszenie instancji* (kan. 1519 § 1). W takich przypadkach można mówić tylko o zawieszeniu, a nie o przerwaniu instancji. Jest to zawieszenie z mocy prawa, a więc konieczne<sup>17</sup>. Prawodawca nie precyzuje, z jakich przyczyn wymienieni uczestnicy postępowania przestają pełnić swoje zadania. Dlatego też każde zaprzestanie przez nich działań procesowych zobowiązuje sędziego do odpowiedniego działania. W takich sytuacjach sędzia powinien jak najszybciej ustanowić innego opiekuna lub kuratora albo wyznaczyć stronie krótki czas na ustanowienie nowego pełnomocnika procesowego. Jeśli strona zaniedbała wyznaczenia w oznaczonym czasie pełnomocnika, sędzia może go sam ustanowić (kan. 1519 § 2).

## 2. Umorzenie instancji

Prawodawca ustanowił normy przymuszające strony do działania w rozpoczętej sprawie. Sankcją jest groźba umorzenia sprawy (*peremptio instantiae*) z mocy prawa. Umorzenie to zakończenie postępowania sądowego przed ostatecznym

<sup>16</sup> Taka sytuacja zdarzyć się może niezwykle rzadko, gdyż z zasady najpierw należy wyjaśnić kwestię ważności małżeństwa, a dopiero gdy okaże się iż jest ono ważne, można prosić o dyspensę papieską.

<sup>17</sup> Oprócz tego w jurysprudencji wyróżnia się jeszcze zawieszenie uzgodnione przez strony lub fakultatywne, gdy wymaga uznania przez sędziego; zob. F. D'Osilio, *Prontuario del Codice di Diritto Canonico*. Tavole sinottiche, Città del Vaticano (b. r. w.), s. 571.

rozstrzygnięciem sprawy. Instytucja umorzenia zmniejsza możliwość nieograniczonego w czasie prowadzenia spraw, czyli umożliwia uwalnianie sądów od niektórych przynajmniej spraw, którymi nikt się nie interesuje.

W kan. 1520 zawarte zostało postanowienie: *Jeśli strony, nie mając żadnej przeszkody, nie podejmą w ciągu sześciu miesięcy żadnego aktu procesowego, następuje umorzenie instancji. Ustawa partykularna może ustalić inne terminy umarzające.*

W poprzednim kodeksie sprawy w I instancji umarzane były po dwóch latach, zaś w dalszych instancjach po roku<sup>18</sup>. Słusznie też autor nowego kodeksu doprecyzował normę stwierdzając wyraźnie, iż tylko wymienione zaniedbanie stron jest podstawą umorzenia. Sformułowanie starego kodeksu o umorzeniu instancji *jeśli nie podjęto żadnego aktu procesowego* przez niektórych kanonistów interpretowane było jako powodujące umorzenie także w sytuacji braku działania sądu<sup>19</sup>. Choć była to interpretacja zgodna z zapisem normy, to jednak wysoce krzywdząca dla stron; bez ich winy sprawa mogła być umorzona.

Literalnie norma skierowana jest do obydwu procesujących się stron. Jednak w pierwszej instancji odnosi się ona praktycznie tylko do strony powodowej, gdyż strona pozwana nie ma obowiązku działania, jeśli sędzia jej nie wzywa. Będzie ona miała ten obowiązek tylko wtedy, gdy zaapeluje od wyroku wcześniejszej instancji w wyższej i praktycznie stanie się stroną powodową. Bezczyność tej strony w wyższej instancji powoduje nie tylko umorzenie sprawy, lecz także przejście sprawy w stan rzeczy osądzonej<sup>20</sup>.

Czas, który musi upłynąć do umorzenia sprawy jest czasem użytecznym, co wynika z klauzuli *nullo obstante impedimento*. Znaczy to, iż strona była zobowiązana do działania, lecz działania tego nie podjęła, chociaż nie miała żadnej przeszkody. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby słuszne było umorzenie instancji w sytuacji, gdy strona przez ponad 6 miesięcy nie działała, gdyż sąd w tym czasie np. gromadził zaproponowane wcześniej przez stronę dowody, nie oczekując od niej żadnej pomocy. Zatem uznać trzeba, iż czas 6 miesięcy płynie tylko wtedy, gdy: 1) powód wiedział, że miał obowiązek działania, 2) wiedział, że upływa wyznaczony na to czas, 3) mógł on faktycznie działać. Zatem podstawą umorzenia jest tylko świadome i dobrowolne zaniedbanie strony. Takiej podstawy nie może dać sama bezczynność strony przez 6 miesięcy, bez upewnienia się o wypełnieniu wszystkich trzech warunków umorzenia. Upewnienie się o świadomej bezczynności może wynikać z upomnienia, w którym zagrozi się stronie, że jeśli nie wykona należnego działania, to sprawa zostanie umorzona. Upomnienie daje okazję do koniecznego uświadomienia znaczenia obowiązku i upływu czasu.

Stosując interpretację ścisłą wydaje się, iż brak wymaganego aktu procesowego może dotyczyć właściwie tylko braku wskazania środków dowodowych lub braku aktualizowania danych dotyczących tych środków. Wcześniejsze obowiązki procesowe strony są bowiem warunkiem rozpoczęcia instancji sprawy, zaś późniejsze akty procesowe są raczej uprawnieniami strony niż jej obowiązkami, albo są to

<sup>18</sup> Kan. 1736 KPK/1917.

<sup>19</sup> T. Pawluk, jw., s. 241.

<sup>20</sup> Kan. 1641 nr 3 KPK. Oczywiście tylko w tych sprawach, w których jest to dopuszczalne.

obowiązki drugorzędne, nie konstytutywne dla kontynuowania procesu. Jednak stosując interpretację szeroką można też przyjąć, że brak wymaganego aktu procesowego może dotyczyć braku każdego (niekoniecznie konstytutywnego) działania w procesie, które było wymagane przez sędziego, jak np. brak wniesienia opłaty sądowej czy honorarium za opinię biegłego, bez wiarygodnego usprawiedliwienia w tej kwestii. Wydaje się, iż z większą ostrożnością przystępować należy do umorzenia sprawy w wyższej instancji niż w instancji pierwszej, a z jeszcze większą ostrożnością, gdy sprawa jest rozpatrywana wskutek przesłania z urzędu do wyższej instancji. Kwestią podstawową jest tutaj użyte w normie pojęcie *aktu procesowego*<sup>21</sup>.

Zgodnie z kan. 1521 *Umorzenie następuje z mocy samego prawa i przeciwko wszystkim, nawet małoletnim oraz tym, którzy są z małoletnimi zównani; winno ono być ogłoszone z urzędu, z zachowaniem uprawnienia do żądania odszkodowania od opiekunów, kuratorów, zarządców, pełnomocników, jeśli nie udowodnią, że byli bez winy.*

Sędzia nie musi czekać na wniosek którejkolwiek strony dotyczący umorzenia sprawy, lecz obowiązany jest ogłosić je z urzędu. Dekret sędziego ma charakter czysto deklaracyjny. Umorzenie następuje bowiem z mocy prawa po upływie terminu, a nie w dniu wydania dekretu. W dekrecie sędzia zarządza też złożenie akt do archiwum oraz powiadamia o tym strony. Gdyby strona po wydaniu dekretu o umorzeniu instancji wykazała, że w wyznaczonym czasie nie mogła podjąć żadnej czynności procesowej, sędzia powinien w nowym dekrecie stwierdzić trwanie instancji i odwołać wspomniany poprzedni dekret.

W swoich skutkach umorzenie podobne jest do wycofania skargi lub zrzeczenia się instancji, z tą różnicą, że przy umorzeniu nie wymaga się zgody strony przeciwnej i sędziego. Umorzenie powoduje zakończenie procesu bez rozstrzygnięcia kwestii spornej.

Zgodnie z kan. 1522 *Umorzenie powoduje wygaśnięcie akt procesu*<sup>22</sup>, lecz nie akt sprawy<sup>23</sup>; co więcej, mogą one mieć moc także w innej instancji, byleby sprawa toczyła się między tymi samymi osobami i co do tej samej rzeczy; w innych sprawach<sup>24</sup> *mają one tylko siłę dokumentów*. Norma ta uznaje większą wagę akt sprawy, które mają przecież istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia. Można je będzie wykorzystać, gdyby dana sprawa (zwłaszcza między tymi samymi osobami i w tej samej kwestii) została ponownie wniesiona.

Ostatnią normą dotyczącą umorzenia jest (powtórzony za poprzednim kodeksem) przepis określający sposób pokrycia wydatków umorzonego procesu. Każda z procesujących się stron sama ponosi wydatki, które poczyniła (kan. 1523). Przepis ten mógłby być groźny w sytuacji, gdy pozwany wziął adwokata, a powód pozostaje bezczynny i doprowadza do umorzenia instancji. Czy jest to przeoczenie? Wydaje się, iż bardziej sprawiedliwa byłaby norma nakazująca stronie będącej przyczyną umorzenia zwrot drugiej stronie (oczywiście na jej wniosek) poniesio-

<sup>21</sup> U żadnego kanonisty komentującego kan. 1520 (lub 1524-1) nie znalazłem analizy tego pojęcia.

<sup>22</sup> Należą do nich m.in. wezwanie, zawiązanie sporu, wyznaczenie świadków.

<sup>23</sup> Np. zeznania świadków, dokumenty.

<sup>24</sup> Takie tłumaczenie zawartego w tekście łacińskim zwrotu *sed ad extraneos quod attinet* wydaje się bardziej sensowne i czytelne niż podane w oficjalnym tłumaczeniu KPK z 1983 roku.



nych w związku z procesem wydatków. Pojawia się jednak pytanie, czy norma taka byłaby zawsze możliwa do wyegzekwowania.

### 3. Zrzeczenie się instancji

Ostatnią formą nadzwyczajnego zakończenia instancji sporu jest jej zrzeczenie się. Jest ono wygaśnięciem procesu spowodowanym wolą stron. Zrzeczenie się może być milczące lub wyraźne. Milczące ma miejsce wtedy, gdy powód nie odpowiada na wezwanie do wypowiedzenia się w kwestii zawiązania sporu<sup>25</sup>. Jest to zrzeczenie się sprawy, ale nie zawsze instancji, gdyż mogła ona jeszcze nie zaistnieć, jeśli nie skierowano wezwania do strony pozwanej.

Wyraźne zrzeczenie się instancji ma miejsce wówczas, gdy dokonane zostało zgodnie z przepisami zawartymi w kan. 1524–1525 KPK. Przepisy te określają sytuacje, w których możliwe jest zrzeczenie się, warunki i sposób jego przeprowadzenia oraz skutki zrzeczenia.

W kan. 1524 § 1 prawodawca kościelny postanowił: *W każdym stadium i na każdym stopniu sądu powód może się zrzec instancji; podobnie tak powód, jak i strona pozwana mogą się zrzec czy to wszystkich, czy niektórych tylko aktów procesowych*. Wynika z tego, iż tylko powód może całkowicie zrzec się instancji; on bowiem był jej inicjatorem. Zaś obie strony mogą zrzec się tylko niektórych lub wszystkich aktów procesowych. Wydaje się, iż zrzeczenie się w pewnym momencie nawet wszystkich aktów procesowych nie jest równoznaczne ze zrzeczeniem się instancji. Strona może zrzekać się tylko tego, czego wcześniej żądała i do czego ma uprawnienie. Może ona nie korzystać ze swoich uprawnień, a proces będzie toczył się nadal, jeśli nie zrzeknie się go formalnie (strona powodowa) i będzie wypełniać swoje obowiązki procesowe. Powód zrzekając się instancji nie zrzeka się całkowicie swojego prawa, którego zamierzał sądownie dochodzić. W innym czasie może tę samą sprawę wnieść do tego samego lub innego trybunału kompetentnego<sup>26</sup>. Strona czasem zrzeka się niektórych aktów procesowych, np. przedłożenia trudno dostępnego dokumentu lub świadka, aby przyspieszyć bieg procesu, na ogół zakładając, że brak tej czynności nie wpłynie istotnie na rozstrzygnięcie sprawy. Ściśle biorąc, strona może zrzec się tylko tych aktów procesowych, których sama żądała lub zgłaszała. Nie może zrzekać się działań zgłoszonych przez stronę przeciwną lub wymaganych z mocy prawa, np. publikacji akt. Niektórzy kanoniści reprezentują pogląd, iż zrzeczenie się czynności prawnej jest faktycznie zwolnieniem sędziego z podejmowania tego działania, którego wcześniej strona żądała od niego<sup>27</sup>. W świetle tej teorii zrzeczenie się świadka będzie wycofaniem skierowanego wcześniej do sędziego żądania przesłuchania tegoż świadka.

Prawo wymaga, aby *opiekunowie i zarządcy osób prawnych, by mogli się zrzec instancji, potrzebują albo rady, albo zgody tych, których udział jest wymagany do dokonania aktów przekraczających granice zwyczajnego zarządu* (kan. 1524 § 2).

<sup>25</sup> Kan. 1594 KPK; F.J. Ramos, *I tribunali ecclesiastici. Costituzione, organizzazione, norme processuali*, Roma 1998, s. 303.

<sup>26</sup> Zob. odpowiedź Komisji Kodyfikacyjnej z 17 maja 1986 r.; AAS 78: 1986, s. 1324.

<sup>27</sup> K. Lüdicke, *Prozeßrecht ad 1524/1*.

Norma ta, wprowadzona jako nowa do KPK z 1983 roku, wynika ze szczególnej troski prawodawcy o maksymalną ochronę praw tych osób, które nie mogą samodzielnie i osobiście występować przed sądem. Ich przedstawiciele nie mogą zrezygnować z instancji sporu bez spełnienia określonych w prawie warunków.

Prawodawca określił też wyraźnie inne warunki ważnego zrzeczenia się instancji: *Zrzeczenie się, by było ważne, musi być dokonane na piśmie i powinno być podpisane przez stronę lub przez jej pełnomocnika, posiadającego jednak specjalne zlecenie, zakomunikowane drugiej stronie i przez nią zaakceptowane lub przynajmniej nie zwalczane i przyjęte przez sędziego* (kan. 1524 § 3). Warunki te dotyczą — jak wiadomo — tylko zrzekania się formalnego, czyli po wezwaniu strony pozwanej. Wcześniejsze zrzeczenie się sprawy jest po prostu wycofaniem skargi i nie obwarowane zostało żadnymi warunkami; jest jednak oczywiste, iż powinno ono być także sporządzone na piśmie.

Strona przeciwna może zgodzić się na zrzeczenie bezwarunkowo, pod pewnymi warunkami, sprzeciwić się temu lub milczeć. Sprzeciw może wynikać z zamiaru kontynuowania rozpoczętego procesu lub zamiaru wykorzystania zaproponowanych przez stronę przeciwną środków dowodowych. Tylko sprzeciw powoduje niemożliwość przyjęcia zrzeczenia. Dlatego też sędzia powiadamiając stronę o zgłoszonym przez stronę przeciwną zamiarze zrzeczenia się powinien ją pouczyć, że jej milczenie potraktowane będzie jako zgoda<sup>28</sup>.

Wymagane przez prawo przyjęcie zrzeczenia przez sędziego jest uzasadnione merytorycznie przede wszystkim dlatego, iż sędzia ma obowiązek dążyć do odkrycia prawdy obiektywnej, zwłaszcza w sprawach dobra publicznego. W sprawie dobra prywatnego sędzia powinien przyjąć zrzeczenie, jeśli druga strona, mająca właściwe rozeznanie w sytuacji, nie jest temu przeciwna. Może odmówić przyjęcia zrzeczenia, aby nie dopuścić do zafałszowania obrazu sprawy, uniknąć jawnej niesprawiedliwości, gdy np. strona pozwana poniosła już wielkie szkody z racji rozpoczęcia sprawy, nie rozumie wystarczająco szansy wynikającej z ewentualnego pozytywnego dla niej wyroku i dlatego nie sprzeciwia się zrzeczeniu. Sędzia ma prawo podjąć w takiej sytuacji decyzję niezależnie od stanowiska strony pozwanej. W sprawie dobra publicznego, zwłaszcza w sprawach dotyczących stanu osób, sędzia najpierw powinien wysłuchać zdania obrońcy węzła i/lub promotora sprawiedliwości. Sędzia nie powinien przyjmować zrzeczenia, gdy przez nie może nastąpić zafałszowanie obrazu sprawy należącej do dobra publicznego. Może to mieć miejsce wtedy, gdy powód coraz bardziej przekonuje się o niemożliwości udowodnienia swojego żądania, np. nieważności małżeństwa, a nie chce mieć potwierdzenia wyrokiem ważności swojego małżeństwa. Troska o sprawiedliwość powinna skłaniać sędziego do utrwalenia w formie wyroku wyniku dochodzenia w danej sprawie. Sędzia, będąc przekonanym o słuszności przyjęcia zrzeczenia, czyni to w formie odpowiedniego dekretu, w którym też postanawia, że akta sprawy mają być przekazane do archiwum sądowego lub diecezjalnego.

W kan. 1525 prawodawca określił skutki zrzeczenia: *W odniesieniu do aktów, których się zrzeczono, rodzi (ono) te same skutki, co umorzenie instancji, a także zobowiązuje zrzekającego się do poniesienia wydatków za akty, których się zrzekł.*

<sup>28</sup> Tamże ad 1524/2.

Skutki są zatem podobne jak przy umorzeniu, z tą tylko różnicą, iż tam każdy ponosił swoje koszty, a tutaj strona zrzekająca się aktów ponosi koszty związane z tymi aktami, niezależnie od tego, kto je poniósł. Jest oczywiste, że jeśli strona powodowa zrzeka się instancji, przepadają jej koszty procesu; nie może żądać zwrotu części kosztów, jeśli zostały uiszczone, a jeśli nie zostały jeszcze opłacone, winna je opłacić.

### III. WNIOSKI

Zwięzłe a wystarczające normy dotyczące instancji sporu wydają się dobrze chronić tak interesy stron procesowych, jak też prawdę obiektywną i dobro publiczne. Chronią one dążenie do sprawiedliwości oraz ekonomikę procesu. Pozwalają kończyć proces nie tylko w sposób zwyczajny, czyli przez wyrok stanowczy, ugodę lub sąd polubowny, lecz także sposobami uznawanymi za nadzwyczajne: przerwanie procesu lub jego zawieszenie, przez jego umorzenie lub zrzeczenie.

W stosunku do norm poprzedniego kodeksu nie wprowadzono wiele zmian, lecz te wprowadzone zawsze zmierzają do większej ochrony praw człowieka, czyli uczestników procesu. Pewne zamieszanie wynika z niejednoznacznego nazewnictwa różnych form kończenia instancji. Dalszych analiz wymaga pojęcie aktu procesowego oraz przedstawiona tu propozycja nowego sformułowania normy dotyczącej zwrotu kosztów przy umorzeniu instancji.

## RECHTSHÄNGIGKEIT — DAUER DES KANONISCHEN PROZESSES

### ZUSAMMENFASSUNG

Die die Instanz des Streites betreffenden Normen, also die Dauer des Prozesses, hat der kirchliche Gesetzgeber in den Kanons 1517–1525 des KGB (Kanonesches Gesetzbuch) festgelegt. Diese Normen regulieren ein Verfahren in zwei Situationen: im ordentlichen und außerordentlichen Prozessverlauf. Beim ordentlichen Verlauf beginnt die Hauptverhandlung, also seine sogenannte Instanz, immer mit der Vorladung der beklagten Partei und endet mit einem Urteil. Die die Art und die Bedingungen zur Beendigung eines Streits auf außerordentliche Weise bestimmenden Normen sind umfangreicher. Dazu gehört die Unterbrechung bzw. Vertagung der Verhandlung, die Niederschlagung bzw. der Verzicht auf die Instanz. Infolge der Normenanalyse wurde bestimmt, dass die sechsmonatige Frist zur Niederschlagung nur dann läuft, wenn drei folgende Bedingungen erfüllt sind: 1. der Kläger wusste, dass er die Pflicht hatte, tätig zu sein, 2. er wusste, dass die dafür vorgesehene Frist abläuft, 3. er konnte tatsächlich tätig sein. Der Verzicht auf die Instanz kann deutlich bzw. undeutlich erfolgen.

Die bündigen Normen, welche die Instanz des Streites betreffen, schützen die Interessen sowohl der Prozessparteien, als auch die objektive Wahrheit und das öffentliche Wohl sehr gut. Sie schützen das Streben nach Gerechtigkeit sowie die Ökonomik eines Prozesses. Sie

erlauben einen Prozess nicht nur auf ordentliche Art und Weise zu beenden, also mit einem entscheidenden Urteil (manchmal auch über einen Vergleich oder gütlichen Schiedsspruch), sondern auch auf als außerordentlich anerkannte Art und Weise.

Im Vergleich zu den Normen des vorherigen Gesetzbuches wurden eher wenige Veränderungen eingeführt, aber die eingeführten zielen auf einen größeren Schutz der Menschenrechte hin also der Prozessteilnehmer. Weiterer Analysen bedarf der Begriff eines Prozessaktes sowie der darunter dargestellte Vorschlag einer Neuformulierung der Norm, welche die Erstattung der Kosten bei einer Niederschlagung der Instanz betrifft.